Agnieszka Marianowicz-Szczygieł, Sieci, nr 16, 19-24.04.2022 r.



To, co wyróżnia Izrael w stosunku do innych krajów Lewantu, to sposób wykorzystania archeologii, historii i przyrody wedukacji dzieci i młodzieży czy szerzej - w budowaniu tożsamości narodowej. Nie mam tu bynajmniej namyśli wycieczek do muzeów, ale np. zorganizowany udział młodzieży w prawdziwych, a nie w improwizowanych wykopaliskach archeologicznych, akademie liderów z historycznym backgroundem, wytyczanie historycznych szlaków pieszych obudowanych nowoczesnymi technologiami i programami

lokalnych władz. To wszystko sprawia, że izraelska młodzież lgnie do historii i jest dumna ze swojej tożsamości. Do niedawna analogia Polski i Izraela, który jest otoczony politycznymi wrogami, wydawała nam się odległa. Patriotyczne wychowanie młodzieży, wobec wojny na Ukrainie, nabiera jednak i u nas wysokiego priorytetu. Ten materiał to owoc obserwacji dzięki pracy w ramach stypendium twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nad serią filmów na temat początków chrześci jaństwa.

Ten wąski skrawek ziemi przez tysiąclecia stanowił łącznik między Afryką a Bliskim Wschodem.

Od zarania ludzkości był to obszar intensywnych wędrówek, podbojów, osiedlania się i przesiedlania. Dlatego Izrael to szczególne miejsce na mapie świata ze względu na historię i powiązaną z nią archeologię, nie tylko tę biblijną. W2021 r. ogłoszono, że w jednym miejscu zwanym Jaskinią Grozy znaleziono kompletny starożytny kosz liczący ok. 10 tys. lat, mumię dziecka sprzed 6 tys. lat i ponad 80 fragmentów pergaminu, w tym z fragmentami Księgi Zachariasza z I w. przed Chrystusem oraz monety z czasów powstania Bar-Kochby (II w. po Chrystusie) z napisem: „pierwszy rok po wyzwoleniu Izraela".

Oczywiście położenie geograficzne i historia Polski oraz powiązana z nią archeologia są inne i nieporównywalne do historii Izraela. Mamy natomiast olbrzymie i wciąż niewykorzystane pokłady bohaterstwa wielu pokoleń powstańców, zesłańców, żołnierzy czy np. tajnego nauczania, unikalną w skali świata armię podziemną. Mamy polskich wynalazców, podróżników, Kopernika, który „ruszył" Ziemię i Skłodowską-Curie. Mamy pierwszą w Europie konstytucję, tolerancję religijną o wiele wcześniejszą niż myśl oświeceniowa i unię narodów w wydaniu jagiellońskim wcześniejszą niż StanyZjednoczone i UE. Mamy wiele „naj", które górują nad historycznym „bee" (na przekór tym, którzy chcieliby uczyć jedynie tego drugiego w ramach pedagogiki wstydu, choć oczywiście „bee" nie należy ukrywać). Mamy także pokłady starszego dziedzictwa. Włączanie młodzieży w wykopaliska archeologiczne, z tego co udało mi się ustalić, jest w Polsce doraźne i dość rzadkie (np. Projekt Września). Nie jest ani powszechnym, ani usystematyzowanym wychowaniem patriotycznym. Fenomen grup rekonstrukcyjnych to za mało. Dlatego warto zainspirować się przykładami nowoczesnego wychowania patriotycznego z Izraela.

Ein Prat to akademia liderów dla młodzieży od 16. roku życia, założona

w 2001 r., która w ramach wielu programów kładzie nacisk na naukę historii, współpracę w grupie, budowanie tężyzny fizycznej i charakteru, aby silniej poczuć związek z własną ziemią. „Co to znaczy być Żydem?", „Jakie wartości nas łączą?" - takie pytania słyszą młodzi uczestnicy. Przez atrakcyjne rajdy z plecakiem, wykłady i spotkania budują tożsamość narodową oraz odpowiedzialność za życie swoje i innych. Wykłady obejmują także Biblię (!), Talmud i etykę (program łączy perspektywę religijną i świecką). W Izraelu zauważono bowiem, że młodzież nie wychowa się sama i trzeba jej pomóc, choćby przez stawianie właściwych pytań. Nieustanne zagrożenie Izraela ze strony krajów sąsiedzkich jest z pewnością pewnym katalizatorem.

W 2006r. wytyczono Szlak Sanhedrynu (Sanhedrin Trial) jako pierwszą interaktywną ścieżkę historyczno-przyrodniczą, oznaczoną specjalnym symbolem. Młodzież, przemierzając 70-kilometrowy szlak w Galilei, ożywia dla siebie nie tylko historię. Stworzono też specjalną

aplikację dla szlaku, która np. rekonstruuje napotkane obiekty historyczne, jest elektronicznym przewodnikiem, zaznajamia z 70 wielkimi postaciami z historii Izraela. Projekt określono mianem 70:70km, 70 mędrców, z okazji 70-lecia istnienia państwa Izrael. Przenosi on młodzież także do czasów powstania Miszny i Talmudu (teksty religijne, których tu się nie wstydzą) oraz powstania Bar-Kochby - innych historycznych kamieni milowych Izraela. Trasa jest przyjazna rodzinom i została podzielona na pięć jednodniowych odcinków, zwanych Pięcioma Bramami Mądrości (czy dziś ktoś w Polsce używa takiego języka w edukacji publicznej?!). Pierwsza to Brama Aktywności, poświęcona postaciom, które inspirowały duchowe wartości i położyły fundamenty dla moralnych wartości kontynuowanych przez wieki - np. „Mniej mów, a więcej rób", „Spróbuj być człowiekiem tam, gdzie nie ma ludzi". Kładzie się nacisk na izraelskie osadnictwo i zachowywanie własnej ziemi czy rolnictwojako część narodowego dziedzictwa. Dalej są Brama Pokoju, Brama

Pokory (wobec stworzenia, wspólnoty i społeczeństwa - słyszymy w filmie promocyjnym), Brama Dawania (gdzie mowa jest o miłosierdziu, człowieczeństwie i poświęceniu dla innych), Brama Miłości (kochaj innych jak siebie) - które prowadzą do świata mądrości i uniwersalnych wartości (ach ten język!).

W ramach przygotowań młodzież wzięła udział w wykopaliskach, ale gdzie! - w cardo, głównej ulicy rzymskiej Tyberiady. Na trasie szlaku znajdują się także wykopaliska w Usha, w ważnym miejscu kształtowania się judaizmu rabinicznego. Wytyczono tam punkty widokowo-wypoczynkowe, parkingi.

Oczywiście w projekt włączyły się władze lokalne. W tym i w innych projektach powtarzają się hasła: „podłączyć młodzież do przeszłości", „podłączyć młodzież do naszej ziemi", „tu, gdzie wszystko się zaczęło". Do tego dołączmy skoordynowaną współpracę instytucji publicznych: Izraelski Urząd ds. Starożytności (Israel An- tiąuities Authority) byl inicjatorem projektu, w przygotowania włączyło się także ministerstwo edukacji, a sfinansowało ministerstwo kultury - u nas w praktyce sprawa dość problematyczna. Dodajmy do tego jedną (!) stronę internetową, która zbiera wszystkie parki archeologiczne i przyrodnicze w kraju, z poręczną wyszukiwarką stworzoną pod kątem potrzeb turysty, a nie naukowca czy leśnika. Tu możemy sobie wybrać, na eksplorację których atrakcji mamy ochotę. Woda, jaskinie, fortece, zabytki archeologiczne, plaża, zabytki z listy UNESCO, spotkania z dzikimi zwierzętami, otwarta przestrzeń, kwitnące kwiaty, kempingi, łatwy spacer, dla „wózkowiczów", wycieczki całodniowe, z psem, na roweiy, na pół dnia, z podziałem na kierunki geograficzne i poiy roltu itp. - oto lista kryteriów. Dla nas szokujące... A taki sposób myślenia właśnie zachęca do peregrynacji rodzin z dziećmi. Do tego mapa, kontakty, rezerwacje plus zdjęcia i filmy. Piękne filmy promocyjne na kanałach YouTube. IAA uważa za swój obowiązek pochwalenie się kolejnymi znaleziskami. Dziedzictwo przyrodnicze i historyczne połączone w harmonijną całość zwielokrotnia swoją siłę oddziaływania. Ale wróćmy do archeologii.

Na filmie z wykopalisk w Jaskini Grozy widać M ayan Caro, jedną z uczestniczek Ein Prat, w obowiązkowym żółtym kasku: „Jestem bardzo szczęśliwa, że tu jestem. Czuję, że w ten sposób włączam się do naszego dziedzictwa, naszej historii, naszego narodu” - mówi z uśmiechem. Yahav Arieli, dziewczyna z warkoczem, dodaje: „To coś, co zwykle możesz zobaczyć w muzeum, a nagle jesteś jednym z tych, którzy biorą udział w całym procesie. To super!”. Izraelski Urząd ds. Starożytności kładzie bardzo duży nacisk na edukację i promocję oraz współpracuje z wybranymi ochotnikami. Poprzez zakładkę „Join a dig” można do-

łączyć do zespołu wolontariuszy w jednym z czterech regionów geograficznych Izraela, taka możliwość istnieje także dla zagranicznych tuiystów. Można także stać się członkiem Strażników Starożytności (IAA Mosaic Society - Guardians of Antiquities). Na filmowych relacjach z wykopalisk oprócz pracowników IAA wjaskrawo pomarańczowych koszulkach widać także młodych ludzi. Cały pomysł bazuje na zainteresowaniu odkrywaniem archeologicznych tajemnic, ekscytacją, przygodą, być może inspiracją mitem Indiany Jonesa i „Poszukiwaczy zaginionej Arki”. Jak tu się mawia - archeologia wyrosła z romantycznego porywu poszukiwaczy przygód i skarbów, a dopiero potem o krzepła w garniturze profesjonalnych metod i technik poszukiwań.

Niektóre projekty opierają się na zaangażowaniu wolontariuszy. Na przykład ten dotyczący odlaywania i udostępniania dwukilometrowego odcinka rzymskiej, antycznej drogi, która biegnie obecnie przez teren rezerwatu przyrody Har Amasa. Na filmie widać grupę dzieci w wieku ok. 8-10 lat, jak wytrwale pracują przy odbywaniu dawnego szlaku. Projekt jest realizowany także we współpracy z przedstawicielami społeczności lokalnej. Aby uratować i przeprowadzić konserwację akweduktu w Shimrat, skierowano wezwanie do dyrektorów instytucji edukacyjnych, kibuców i komitetów społecznych. Obiekt jest obecnie miejscem zajęć edukacyjnych dla dzieci. W wykopaliskach w Ramie wzięło udział 47 grup uczniów w ciągu roku. W miarę sukcesu dodano kolejne szkoły i kolejne miejsca - Nes Zioną, Netanya czy Tel Awiw. Na niektórych stanowiskach, jak w Cezarei czy Bet Szean, uczniowie brali nawet udział w pierwszych etapach konserwacji znalezisk. Zajęcia zaczynają się od wykładów w klasie w tym od zaznajomienia z prawem dotyczącym wykopalisk, ponieważ trwa nieustanny wyścig ze złodziejami, którzy chcą ubiec i archeologów, i IAA. W sezonie centra archeologii zamieniają się w ośrodki starożytnego rzemiosła i rolnictwa, a uczniowie starożytnymi metodami produkują oliwę, perfumy, ceramikę, monety czy wino.

Na stronie izraelskiego resortu spraw zagranicznych przy liście aktualnych wykopalisk można także znaleźć informacje o archeologicznych szkołach polowych (płatnych) lub nieformalnych wykładach historyczno-archeologicznych, np. Tel Hazor Field School. Za opłatą można sobie „pokopać” w ramach projektu Dig for a Day, który zaprasza uczestników w każdym wieku na

trzygodzinną przygodę archeologiczną na stanowisku Tel Maresha (95 szekli dla osób powyżej 15. roku życia oraz 72 szekle dla dzieci wwieku 5-14 lat, nie licząc opłaty wejściowej). Można także zamówić kopanie prywatne dla grupy do 10 uczestników (1,3 tys. szekli). Organizator - Archaeological Seminars Institutejest od 1981 r. pionie - remwpartnerstwiepubliczno-prywatnym wprofesjonalnej archeologii (oczywiściena licencji IAA). Zwraca się więc także uwagę na możliwą komercjalizację archeologii.

[20220620-13]

Antyczne scenerie umożliwiają nietypowe dla Polaków atrakcje. Miejsc dostępnych na rodzinne i religijne uroczystości, np. barmicwę, zaręczyny czy ślub, wybrano w Izraelu aż 17, m.in.: Tzippori, Tel Megiddo, Bet Shearim, Herodium, Góra Garizim, En Gedi Antiąuities, Masada, Tel Arad czy Tel Beer Szewa. Znajdują się tu wszelkie udogodnienia, takie jak stoły, krzesła, podgrzewacze do wody, awMasadzie - ozdobny zwój Tory. Na stronie internetowej zbierającej wjed- nym miejscu informacje o wszystkich parkach przyrodniczych i archeologicznych widnieje hasło: „Połącz się z naturą, dziedzictwem i tradycją”.

The Tempie Mount Sifting Project (Projekt Przesiewania Wzgórza Świątynnego) to jeszcze inna forma aktywności archeologicznej. Podjęto go w celu przeszukania gruzu pochodzącego z tego świętego miejsca. Pomiędzy Izraelczykami a Palestyńczykami rywalizacja trwa czasem także na polu archeologii. Wykopaliska archeologiczne na Wzgórzu Świątynnym są stanowczo zabronione, a dostęp dla turystów niebędących muzułmanami jest ograniczony. To prawdopodobnie najbardziej kontestowane politycznie miejsce na świecie. Arabowie obawiają się spisku syjonistycznego, który ma mieć na celu podkopanie się pod Wzgórze (wzdłuż krawędzi biegnie starożytny tunel) i wysadzenie w powietrze tutejszych meczetów. Z drugiej strony naczelny rabin Izraela zabronił Żydom odwiedzania Wzgórza Świątynnego w obawie przed zbezczeszczeniem miejsca najświętszego, ponieważ

nie wiadomo, gdzie ono się znajdowało. Mimo to w 1999 r. ze Wzgórza Świątynnego, a dokładnie z podziemnej konstrukcji Stajni Salomona (o nieznanym datowaniu), wywieziono bez szczegółowych badań archeologicznych 9 tys. m3 gruzu i wyrzucono do doliny potoku Cedron. Podczas 16 lat przesiewania gruzu przez wolontariuszy projektu przesiano 4-221 ton z ponad 5210 ton, przy udziale 212 726 osób i znaleziono... 488173 zabytkowe przedmioty.

Wśród uczestników znajdują się cale rodziny. Dwugodzinne kopanie jest poprzedzone wykładem i instrukcją przesiewania, a zakończone podsumowaniem, podczas którego

przewodnik omawia znalezione przez grupę artefakty. Koszt to 35 szekli dla dorosłych i 20 szekli dla uczestników w wieku 7-17 lat. Można także zamówić pokaz archeologiczny dla dzieci. Co miesiąc publikowana jest lista najważniejszych znalezisk i zdjęcie znalazcy miesiąca oraz zdjęcia z pracy grupowej. Ponieważ Wzgórze Świątynne ma długą i bogatą historię, można tu odkryć zabytki z bardzo odległych epok historycznych: srebrną monetę z okresu krzyżowców, amulet z XIII w. przed Chrystusem, fragment egipskiej figurki jeszcze o 200 lat starszej, bizantyjski krzyż czy islamskie zawieszki z XVI w. Każdemu z tych znalezisk towarzyszą rumieńce i entuzjazm. Możliwe jest także sponsorowanie uczestnictwa klasy szkolnej i wiele innych opcji.

Izraelskie wychowanie patriotyczne to o wiele więcej niż inicjacja w dorosłość poprzez traumatyczne dla niektórych pobyty w Yad Vashem czy obozie Auschwitz, wobec których narasta od kilku lat miejscowy, izraelski sprzeciw. To dużo ciekawych, wyważonych i świetnie zorganizowanych inicjatyw. Oczywiście można słusznie zauważyć, że przy nadmiarze zabytków i pól do eksploracji, które leżą odłogiem, można łatwiej prowadzić w Izraelu taką politykę archeologiczną. Rzeczywiście, np. klify Pustyni Judzkiej ciągną się na przestrzeni ponad 150 km i zawierają miriady jaskiń, z któiych zaledwie ok. 50 proc. było kiedykolwiek eksplorowanych, zwłaszcza że czasem, aby dostać się do takiej jaskini, trzeba zjechać na linie 300-400 m w dół. Rzeczywiście, Izrael charakteryzuje się ponoć najwyższą na świecie gęstością stanowisk archeologicznych. Daje się jednak zauważyć świadome i twórcze wykorzystywanie potencjaki histoiycznego i archeologicznego do łączenia pokoleń i budowania tożsamości narodowej. „Pamiętaj o przeszłości, żyj teraźniejszością, zapewnij przyszłość” - to hasło, które tu przyświeca. Ale czy u nas nie można byłoby w ten sposób wykorzystać potencjału skansenów (60 obiektów na stronie skanseny.net), parków narodowych (23 - na stronie zpppn.pl), pomników historii (114 - na stronie: nid.pl/pomniki-historii) czy lekcji żywej historii? Połączyć to w jedną całość? Polska to także przecież kopalnia... bohaterów. Kluczemjest tu słowo integracja (informacji), intersekcjonalność i synergia (współpraca wielu podmiotów) oraz język promocji (np. kształtowanie liderów, bramy mądrości itp.) połączone zgrabnie w jedną opowieść. Tego możemy się jeszcze od Izraela uczyć.

Opracował: Aron Kohn - Hajfa, Izrael